

11. 4. 166

O CUDACH

Ktore sie Wszemmocnością Boga przy tym
Obrazie, Przechyśle Diewicy w Zyrowicach
podziwien dzieia

Przedmowa krótka

Acz wprawdzie sama przez sie wypisana ta Historia o nale-
zieniu tego Obrazu Świętego, jest pełna wielkich Cudow. Wszak-
że dla większej Chwały Boga, i wzbudzenia w pobożnych Ser-
cach, godniejszego Nabożenstwa, ku tej Najświętszej Pannie
Matce Zbawiciela naszego wypiszę tu niektóre Cuda, ktore-
sie tych Lat przez sztych trzy niemi pokazały. Jedne z relacji lu-
dzi wiary godnych de przed odzienieniem od nas tej Cerkwie,
drugie zaś na ktore sami patrzali.

Cud. I.

O Koto Roku Panskiego 1528. Zacznie urodzona Panna
Regina Woynianka, z Powiatu Piskiego, mając Lat
Dwadziecie od narodzenia swego poczela miewac kaduk, który
przez trzy lata w sobie taita. Apotym choroba ucieka, przybra i strasz-
ną uerpiac, obtornie lezala przez sześć lat, mając wroste palce ręczne w dłoń
a palce nóżne w pięty. Kolana skurczone, i jakoby także przyrosłe do
piersi. Nadto głowę, zatamywanie cześci aż do krzyża, i usta brości tak
że ani iść ani mówić mogła. Rodzice smetni łady, w tym sobjedac
nie mogąc, udali się do Doktorow i wiele bardzo nalo watożyc, poie-
chy żadney nie odnieśli: bez pokarmu iednak utrapiona Panna, a
by nie ostawała przez cewkę mlekiem potrosze usta zakrapiali, czym
dwa lecie żyła: w Wigilię Bożego Narodzenia umarta była, i trzy
dni skurczone, tak iakoby powiedziat lezala, nim się ku pogrzebu zabra-
tłim zgotowano. Czwartego dnia, gdy już na marach cialo potozone było,
poczela się wtornie lezac, marzczyć i głowę trząść: Czym się Matka
smetna i zfraszowana dowiedziawszy, przybieży, i zawoła na nie wstaw-
ia smieniem nazywając. A Ona zbrunna na Matkę trochę przywar-
nie nie odpowiadając, oczy spuścila. Matka z trunny wyięc i kazała
i znouu pytać: Córki zprośba poczela aby powiedziat, co się z nią działo,
ponieważ umarta była. A Panienka za łaskę Boga obliwa, otworzy-
szy usta, wte słowa odpowiedziat, wszytkim stuchającym. Był to
prawi wiedzie li iak iest straszliwy Pan Bóg, nigdy bycie go niegno-
wali: iedziesz zaraz do Zyrowic, gdzie wielkiego dobrodziejstwa
Bożego nademną okazybnego doznacie. Rodzice pobożnie usze-
ciey pytać nie smięąc, mówiącą Córki swej z martwych usta-
tey będąc przestraszeni i uweseleni nie niemi szkaic, wdryge
się przygotowawszy, miasto dolu wykopanego do uozu Panienki
ona wstazyla.

Straszna
Choroba

ktorey.

Magla
była.

ożyła.

Cudownie.

Przysai-
awożay
do brzo.

Stak.

Ona włożyli wielką nadzieję w mocy i miłosierdziu Bożym mając
w przyczynie też Królowey Niebieskiej, po większy wielki utra-
piotnych Ludzi, Panny Przepyszney niernniejszą, pokłada-
jąc: iż tego czego pragną dostąpią. Ta Matka smętno wesota
z innymi Cerkami, wobroc pisze mił piętnaście trując ciasto swe
i do Chrystusa, iako druga Anna z głębokości serca wdycha-
ła, zebrząc miłosierdzia i pomocy. Takoz przyznosta, kiej
pożytek gruntowna wiara i goręca modlitwa. Przyjaciaw-
szyl bowiem, abo raczej przyrzeczy do Zyrowicz, na miejsce
od samego Boga im cudownie naznaczone, trzeciego dnia
w nieści chorą do Cerkwi na Vigilię całonocnych modlitw,
przed Ołtarzem położyli na kobiercu ciekając powiechy w fra-
zunkach i skutku w modlitwach swoich: po Nabożeństwie
rannym, prosita Chora Panna, aby w Cerkwi zamknię-
na była, gdzie będąc sama iedna obaczyła, na oko z Ołtarza
wychodzącą barzo śliczną Pannę, gdzie na on czas ieszcze
Obraz cudowny stawał, do siebie prosto idąc, i aby się
nie bała u pominając, a iasliby chciała być wolną od tej
choroby i zleczone, pytającą. K której odpowiedziała
Chora Panna: pragnę i chęć: wzięła ją tedy za ręce i wy-
prostywając członki, i podnosząc rękta. Obozied zdrowa, ale
patrz żebyś wdzięczną takowey Taski była, i w panienstwie
aż do śmierci żyła, to wyrzekłszy znikła. Chora zaś i tym
widzeniem przestraszona i boleń (ktory cęda, wros prości ra-
niu członkow swych) zięta będąc wolała. Przebiterowie,
i inisi, okolo Cerkwi na on czas mieszkający głos usłyszawszy
z Matką smętną, po spieszywszy się przybiegną, Pan-
nę onę po Cerkwi, o swej mocy już chodzącą, ręce i nogi, po-
krywawione maigca, zabydą. Na co patrząc zdumiewali się
zwszyscy Ludźmi, na on czas przytomnemi, i wielkim
weselem i płaczem zaraz wychwalali P. Boga, i Przenay Święt-
szą Rodzicielkę jego, za której przyczyną, tak wielkie i chw-
lebne cuda nad tą Panną okazały się. Czego i podziwien-
nieomylnemi Sądziakami byli i są. Nazwiod Świętocy La-
micy: Jasnio Wielobny X. Benedykt Woyna
Biskup wileński. Jasnio Wielomozny Jego Mośc Pan
Lew Sapieha Kanclerz atwarz Woiewoda wileński
i Helman Naj wyższy W. X. L. Wiel mozny Jego:
Mośc Pan Jan Mielusko Kasztelan sanocki.
P. Słachetna Scymośc Pani Dorot ha Woynianka.

Dziwnemu.

Sądziaki
Lacne.

Białozorowa

72

Biabozorowa Siostra rodzona Panny tej szczoney, która ustnie powiadała nam o tym, będąc w Zyrowicach na Naboznistwie Roku 1613. Miesiąca Februarij. 11. dnia, i wiele innych zacnych Ludzi amianowicie tej szczoney Familiej i tego dobrze wszystkiego świadomych, było i jest. Po otrzymaniu takiej od Boga łaski, Panna ta niedługosię między Rodzicami bawiac, w Stan Zakonny wstąpiła, i w Pińskim maczasteru, aż do Śmierci żyła. gdzie też po tym, Służenia, to jest Kuchnia, albo Starsza Matka była, mięsa i mleczna nigdy niejadała, ale tylko chleba trochę, i to przez dzień raz po mnię na dzień za łaską Bożą w zdrowie i obietnice swoje, którym żyła. Lat 54. a tego Świata mizernego pełna dobruć uczynków będąc, zesłała w roku 1610. Ołak znamienitym do bródzieystwie. Bożym dowiedziawszy się Stawney pamięci Nayściszej Król Stephan. rzekł, że ta Panna przysłała do siebie do Grodna, gdzie pytał ją o tym, wiele rozmawiał, potem też i jałmużną znaczna, albo raczej nadaniem Monastera jej w Pińsku, patrzeć nie zaniedbał, na Czas i chwale Panu Bogu w Trojcy Świętej Jednemu.

CU. II.

O kolo tegoż Roku 1590. Pan Michał Szolazyński, tak był srodze zczarowanym zaraz po ozonieniu swym, iż mu się nogi do pierśi przykurczyły i połowica ciała, to jest, od stopy do rąk, aż do pawa, wszystko omarlała, ze żadnego bicia i ran różnych zadawanych nieczuł. W której to Chorobie ciężkiej i mękiej, gdy mu żadne lekarstwa Doktorskie, Aptekarskie, a nawet i babskie nie pomagały, wspomniiał sobie na Chwalebny i sławny Cudami Obraz Matki Bożej w Zyrowicach do której się zupełnie i uprzywie, usły i sercem ofiarował, i tam się więc zaraz karał. Gdzie gdy był przywieziony, i wkręście / bo chodzić zgola ani nie mógł / sam nie mógł / do Cerkwi wnieiony, i wedle obrazu postawiony, po matym czasie przy mnostwie Ludzi stanu rodzinnego, gdy się Ewangelia przy Liturgii, S. czytała, pocuł w sobie wielką i dziwną odmianę. Abowiem zdatomusię iakoby kłoboczu stron głowę mu siewnot i rozstupał i skurę znicy, odzierat, i iakoby mrowki żywe po ramionach zgłowu i po onych zaratonych członkach ciała aż nawoł schodily, zaczęł otrzymać, i już szczoneym czując się być, z weletem i swej mocy zskrzesta, onego porwał się i zwyłaniem wiewu też dobrodzieystwo Boże tak znamienito za przycięną przemożna Matki Chrystusowej otrzymał, w głos wszystkim opowiadał, i krzyżem porzuciwszy się na ziemię dzięki niewymowne Stworzycielowi swemu oddawał.

Stara Choroba.

W Cerkwi
dziwnie
czynie obraz
mawia

CU III.

Cud. III.

Kadukie m
za nie uszano
wanie Suiat
pokaranie.

Heute nie
za pokuba.

Roku 1605. Mikotaj Andrejowicz, z wsi Waronowice,
w Powiecie Stonimskim, poddany Wielmożnego Sego-
Mosci P. Nowogrodzkiego, szegi kaduk cierpiąc przez
kilka dni, a ratunku niskał mieć niemogąc, gdyż się szcze-
rze z żalem serdecznym, do P. Boga od którego za nieusza-
nowanie Suiat rocznych sprawiedliwie karany być się
sądził, wzdzielił bowiem w Niebo Wsta pierunia Pańskiego,
u Łyda iakiegoś Stoma zwanego dach pobijał, którego
choroba pomieniona, zięty pierwszy raz, spadł i niebez-
urazu został. i z pokorną się prośbą, do Przeczystej Dzie-
wicy, udał Obrazowi icę Świętemu, w Łyrowicach pokre-
nić ślubując, od tej Choroby wolnym został. Co wszyst-
ko tegoż czasu zaraz, nato miejsce Święte przyszedłszy,
przed wiela Ludzi, iawnie wyznał.

Cud. IV.

Puchlina i
rak skrzyż-
nie i głowy.

A przez ka pom-
nienie P. oby
i akiey i ostat-
oddalone iest
doma jezuse.

Roku 1609. Miesiąca Marca 17. dnia, Szlachetna
Pani Katarzyna Bohawitirówna Przecstawowa
Horbowska Podstarościna Brzaska, przez całe niedziel
osmnadzie ciężkiej choroby, wszystko była opuchła, wrzaskach
skierczona, i żadnym cstonkiem nie władnieła, a podczas odpa-
mgu odchodziła: w której chorobie gdy nie tylko od lekarzów,
na których nie miała nadziei, ale też i od własnych krewnych
i dobroczyńców opuściona została. Sakramenta iu iednak Święte-
mi w Wielką Sobotę powilidziły się, i śmierci już czekali. a oto w-
samym Dniu Wielko nojny, gdy wszystko ciałem na ranne Na-
bożństwo do kościoła oddała, sama tylko do domu ziedną, stu-
żebną zostawszy, przez iedną Ciołob, świetną sobie niez nio-
ma, napoty spięga będąc u pomniona była, aby do Cerkwie Łyro-
wickiej, tak się ofiarowała, iako Rodzice z Woyrianką uci-
nili, i powiechy odnieśli. Tym widzeniem uweselo na będąc,
ocknotasię i całym sercem Panu Bogu, i Opiekunice swej Pan-
nie Przenaj Świętszej się poruczyła, do tego też i ślubnie bo-
wiązala, Cerkiew Świętą w Łyrowicach nawiedzić iedliby stęy
tak ciężkiej choroby zdrował została. Skoro to wymawita, światła
zaiście rzecz, iako teyżę godziintę, lepię się mieć, i cstonkami wta-
dnęć poczęła: a potym umocniona wsiłach śluby swej Panu
Bogu, acz dość, niedrychło, oddała, i zaco też była znaczenie na
dłatkach pokarana. bo aż Roku Pańskiego 1613. Miesiąca
Decembra 28. dnia, na miejscu Świętym przereczonym była,
ze i nawaiąc przed nami że tak własnie było, co też i na piśmie
zostawilano. V

Cud. V.

Roku 1613. Miesiąca Pazdziernika 21. dnia, Iwan
Piotrawicz z Powiatu Pńskiego, ze wsi Dalewicz, poddany

Wrota.

Krola Jego Mowca tak barzo był paralizem zarazy, z wadnym zolta czerwonem niewiadom, i niemym zostal przez dwie lcie i siedziel wszedlasie woczy mowcy i ratunku niaskad niemajac uciekac do P. Boga, maia i wielkafthal przy w ro w zaslugach. Przez tego sławionęj Panny Maryi, ze za przyuczynia jej, zdrowie odierzy. i zarazie kazał wiec do Zyrowie, gdzie slyszal różnych, różne łaski odnoszących. Przyiachawszy tam, gdy przy Liturgii Świętej Paraliz tej, na modlitwach trwał. Smaczną poprawę na zdrowiu pocuł, i przy oddalony mówil przy mnóstwie Ludzi, że jeżeli poświęcicie Sakramentami Świętymi, wrócić do Domu, dobrze nawszycim zdrow.

#3
Mowa
efna.

Cud. VI.

Roku 1614. Miesiąca Marca 2 dnia. Andrzej Karpowicz z Miasteczka nazwanego Sielca, w Wojewodstwie Brzeskim, był Słopy dając rok cały, i oim Niedziel ślepym na obie oczy, za przyczyną przez przyczyną czystoy Panny Kłoroy, która w opiekę polecał w Cerkwi Zyrowie. w Cerkwi, kiedy modlą się przed Obratem jej przyrzal i z wszystkimi przy toinnemi dobroć Bożą wychwalał.

Cud. VII.

Tegoz Roku. Maja 29 dnia Daniel, ze Wsi Sinkowieckiej w Powiecie Stonimskim, przez lat 10 cierpił ciężką ślepote: ale po wieszyczki utrapionych, i Przechysta Panny przyuczynia, która ma Słopy gnól, i Kłoroy się polecał, i chęta do prowadzić kazał do Zyrowie, gdzie w drodze i przedz niezyssey lekarze swiata tego naprawila i wzrok przywrócić, tak iż uszcie w drodze, blisko jednak będąc miejscem Świętego, dookoła nale widzieć pocuł, i z wielką ochotą i radością do Cerkwi przyiachawszy, P. Bogu, i Cudotwornemu Obrazowi jej niski pokłon oddał, i przed niemnatym gminem Ludzi cież dziato wyznał.

Cud. VIII.

Tegoz Roku, Miesiąca Lipca 14 dnia: Uczciwy Aryston Homonowski, boiarzyn Jego Mowca Pana Alexandra Trzynny ze wsi Satwisk zwaney, w Powiecie Stonimskim tak też przez lat dawie i Niedziel 14 w roku nieużywał. A skoro się jedno P. Bogu przyuczynie Kłorowey Niebieskiej, cetyrn sercem oddał, i do Zyrowie na Nabozenstwo udac umyślił, zaraz tegoz czasu uszcie doma będąc przyrzal, i obietnicy swej dosyc uczynił, nam otym oznajmiewszy a chwalać P. Bogu i Przechysta Jego Matkę do domu z pociecha oddał.

Cud. IX.

Tegoz Roku i Miesiąca 20 dnia Szlachetna Pani Theodora Lukszcina z Powiatu Wolkowskiego, mając Corke swoię, imię Panznie niem Alexandre, przez pięc lat ślepota nawiedzona, ofiarowala wzrok przywrócić do Zyrowie, gdzie przyiechawszy nabozenię przed Obratem S. Łaznię do Pana Jezusa i Przechysta Panny Kłoroy, kiedy modlita, i wystuchana jest: abowiem czasu Miłobny porządany wzrok Corce przywrócony jest. Za co wstąpiła przytomnemi Panu Bogu podziękawszy odiechala.

Cud. X

Cud. X.

Roku 1615: Miesiąca Lipca 25. dnia Uczciwy
 Wdrodzony Walenty Serka z wolkowyska przez trzy lata będąc ślepym,
 gdy się do Pana Boga, i do Przenajświętszej Trójcy, z prośba-
 mi udał, a w drogę się pierszą do Zyrowic puścił; wzrokiem do-
 skonałym obdarowan jest; i według zwyczaju przed wielą Ludzi-
 mi wyznał.

Cud. XI.

Tegoż Roku Miesiąca i dnia, Szlachetna Pani Pawłowa
 Kotyckowska z Powiatu Grodzieńskiego, paralizem zarazem będąc, za-
 dnym czonkiem niewłaźniela, przez nie mały czas, na ostatek i mo-
 wst straciła była? Wiara jednak gruntowną w sercu mając, kazala
 się wieść do Zyrowic, aby tym sposobem i P. Boga za grzechy swe
 wyagała, i rozuzgarnie języka, i wyzwolenie od choroby, za przy-
 czyną Przemysły Bogarodzice jako insey, otrzymać mogła.
 Co gdy uczyniono, i przywiozły, w Cerkwi przed Obrazem sta-
 wiono, zaraz łaskę Bożą nad sobą poczuła. Co do wiem tylko ser-
 cem do P. Boga wołała, to tam jamemi usty, Cyca miłosier-
 dia chwalił, pociecha i sprawiwszy się Zbawicielowi z sum nie-
 nia swego przed Kapłanem i Przeświete Sakramenta przy-
 wiozły, wrócił się do swoich doskonale zdrowa.

Cud. XII.

Tegoż Roku Miesiąca i dnia, Szlachetna Jey Mość Jano-
 wa Gniezińska z Powiatu także Grodzieńskiego, będąc na Na-
 bożenstwie w Zyrowicach, wyznała przed Duchownymi i moc-
 no twierdziła, że brat iey, rodźny P. Władystaw Kirdey czas-
 nie mały, był chory na kaduk srogi, i nieuleczowy; a po ofiaro-
 warciu i ślubie P. Bogu uczynionym gdy nawiedził w Zyrowi-
 cach Obraz Matki Patronki w świąt kiego Chrześcijaństwa, i
 nabożnie się przed nim modlił, wolnym od osney ciężkiej i
 niebezpieczney choroby został i jest aż do tego czasu.

Cud. XIII.

Tegoż Roku, i Miesiąca 25. dnia. Clemens a jako wiedz-
 niacy nazywają Klim Lichous z Powiatu Stonimskiego ze-
 Wił Horiknowa, poddany Jego Mości P. Krzysztofa Bru-
 chanńskiego, będąc przez dekret załodziejstwo, na szubienicy ogra-
 dzony tego dnia prawie gdy karanie odnieść miał, i już na plac
 wywiedziony był, gorące Chrystusowi i Matce nie Jego Olla-
 dziey modlił, prosząc aby go z tego przypadku ratowała, i od stromot-
 nej śmierci zachować raczyła; zywota swego na potym posrawie,
 ida Zyrowic na pokute iść obiecując; przybył P. Bog na pomoc
 utraconemu, który ufających jemu zawzięto bronił; od mienit
 serce Pana jego, że wstok postać sługę, aby go nietracońno, ale
 do dworu się z nim wrocono, gdzie kilka dni w więzieniu po-
 bywszy, wolnym i zdrowym do dziełek swych wrócił się i słu-
 bu P. Bogu obiecane go oddać i tak wielkiego dobrodziejstwa Bo-
 zego przed wielą Ludzi wystawiać, i opowiadac nie zaniechał.

CUU. XIV.

#4

Tegoz Roku, Miesiąca Sierpnia 7. dnia, Szlachetna Pani Barbara Zaleska z Powiatu Stonimskiego, obietnicą do Zyrowic na Nabożeństwo iachac uczynioną, i febrj tercjany bardzo przykry, która przez Niedziel dwanaście aniewala od godziny do godziny, ciępiąc, wolną została. i bez od wtoki chwalać Pana Boga i Przystą Pannę, obietnicę swęj dost uczyniła.

Od cęskiej febrj wstę wolnab.

CUU. XV.

Tegoz Roku Miesiąca Pazdziernika 10. dnia Wielmożny Jego Mość P. Samuel Wollowicz Kasztelan Nowogrodzki wyznał przed nami, i świadectwo na piśmie wpotomne czasu zostawił, iż za ofiarowaniem się do Obrazu Cudownego Zyrowickiego Bożey Rodzicielki, od niego przyczyny Slepoty, którą pokrzy nie miał, czasem prawym oku, od P. Boga dopuszczoną, cierpliwie znosił, słeczony jest: Czego wdzięcznym będąc, więcej Święto Namierzył, i dar Panu Bogu ofiarował w srebrze.

Slepota słeczona doma.

CUU. XVI.

Roku 1616. M. Lutego 2. dnia Archory Łodowicz w Powiecie Stonimskim, ze Wsi Czermierowo, poddany J. A. nie wielkiego J. M. P. Leona Sapiechy Kanclerza W. G. L. będąc ciężko chorym i ślepym na obie Oczy, przez kilka nadsie Niedziel, przyciży na Pannę Maryję, której często używał na pomoc, gdy przyszedł do Zyrowic na Nabożeństwo i modlił się nabożnie przed Obrazem Jej S. przyczynił przy niemaley gromadzie Ludzi różnych, za co P. Bogu, dzięki oddawszy, z radością do Domu odszedł.

Slepy udręsuny w lęku.

CUU. XVII.

Tegoz Roku: Miesiąca, i tegoz niemal dnia, Za nie urodzona Jej Mość Pani Helzbieta Tyszkiewiczówna, Mikataiowa Sawicka, z powiatu Wołkowyskiego, wyznata dobrowolnie przed nami dobrodziejstwo od P. Boga za przyczyną Przysty, Bogarodzie otrzymane. Gdy bowiem chorowała ciężko, i duch utraciła, tak że przez kilka nadsie Nie dzieł nie niestysiała, czasu jednego w śmętku będącej, pokazał się przez sen Obraz Cudowny Zyrowicki Przenajświętszy Panny stojeć przed nią a ona jakoby łnani koronę kładła. Zatem ochłodziła się i poprawę na zdrowiu znaczną uczuła, i zaraz chorobie srebrną dostatanie urobic rozkazała, którą potem przyniosszy do Cerkwi Zyrowickiej ofiarowała, i na wieczną pamiątkę, przed Obrazem S. zawiesiła. Atak znaczne dobrodziejstwo Boze, aby w zapomnienie nie poszło, w Księgi Cerkiewne wpisała.

W drodze słuch przywrócony.

CUU. XVIII.

Tegoz Roku M. Mar. 2. dnia Przegorz Wiktorowicz ze Wsi Ustowoy zwany w Powiecie Stonimskim, będąc wielko na gorączkę chorym przez czas niemaley, wzrok był stracił, ze nie zgola przez

przez Niedziel

Stępy przys-
szat na cment-
tarzu.

III
Siedmiel niedziel. Ale to za dopuszczeniem Boskim
cierpiat, od tego też samego leczenia. czekał wielką ufność ma-
jąc w zasługach Królowej Niebieskiej, powiód się do Lyrwicy zna-
bożenstwa, i dobrą wiarą, a gdy już na Curytarzu był z innymi przy-
chodniami, wzrok pożądanu otrzymał, i wszedł do Cerkwi z weso-
łem oswiecony, chwaliąc Boga i Pannę Przczystą.

Cud XIX.

Od gorączki
wolni my go to-
stał.

Tegoz Roku i Miesiąca J. dnia Szlachetny Pan Andrze-
j Doboszyński kilkanaście niedziel na gorączkę, którą chorzejąc skoro
wspomniał na Obraz Przczystej Matki Bożej w Żyrowicach
i wdrogę się ku niemu pędził, zaraz ozdrowiał.

Roku 1611. Cud XX.

Kanceru-
downie zleczo-
ny.

Miesiąca Czerwca 16. dnia Anna Jwa-
nowna z Miasteczka Msabohowa, w Powiecie Stonimskim,
wszystką twarz skancerowaną mając, a nawet i usta same tak
ze zaledwie gadać mogła o pomocy, też Ludzkiej wszystkie nadzieje
straciwszy, zaskasił tylko Boga, a przyczyła Matki Miłosier-
dzia Panny **MARYEY** ciężyła, które się całym ser-
cem polecała i iakoby już upewniona o zdrowiu swoim będąc do
Lyrwicy drogę praco wita podieła. Idzie przy szedłszy i trzy dni
na Modlitwie przemieszkawszy, doskonałą na wszystkie z wiel-
kim podziwieniem Ludzkim, znacznie bowiem przybywające Ciało
natwarzy i wy widzieli zleczoną została. Tamże także za takie
znarmionite dobrodziejstwo P. Bogu i Przczystej Pannie po-
dziękowawszy, i Sakramenta przyjąwszy, wesołym do swoich
wrócił się. Suiarkiem tego Cudu jest wszystko miasteczko
Msabohowskie.

Cud XXI.

Wdrodze
przejechała.

Taz Niewiasta przetrzona Janowa tegoz czasu zeznata
przed nami, że kilka lat przedtym będąc ślepa także za opiarowa-
niem się do Obrazu Przczystej Bogarodzice, idąc do Lyrwicy z
przewodnikiem wdrodzenia przejechała. Co wszystko oraz przy mi-
maley groźnawie wgotow wyznata.

Cud XXII.

Od kaduku
wyzwolenie.

Tegoz Roku, Miesiąca Września 5. dnia Stephan Wasi-
lewicz ze Wsi zwanej Susiorylowej, w Powiecie Stonimskim
poddany Jawnie Wielmożnego G. M. P. Alexandra Chod-
kiewicza Woiewody Trockiego zeznat przed mnóstwem Lu-
dzi: iż Corke swą Cbę ciężki kaduk w młodych jeszcze latach ma-
jąca gdy jeno ja Pannu Bogu i Przczystej Pannie do Lyr-
wicy przywodzić postubił tegoz czasu zaraz też dotąd wolną od tej
Choroby oglądał.

Cud XXIII.

Tegoz Roku, Miesiąca Września 18. dnia Helena Tom-
wiczówna, dziewczka ze Wsi Jaskowla w Powiecie Stonimskim,
poddana Jego Mości Kniazia Polubionńskiego, tak ciężka

choroba

Słowo cierpiata od narodzenia swego przez 120. ze i powieki oczu zrota i
 nie znacząca barzo miała, wcdm dawser teniac dosto do Pana Boga wia-
 chala. Czasu tedy jednego naboz nitro modla. Podeszy i plece wbra pwo-
 nych. Ludzi Palmie M.A.R.J.E., ktorey wopake zupełna sie oddawszy
 prawie zmocno Wiara de Zyrowicie wybrala, a nie pierzo z drugimi
 przyszedzy, i przed Obraz sie przy prowadzie kawszy, z wielka skrucha
 serdeczna na oblicze swe padajac modlitasi i kuter na pociechy odnieca.
 Abawiem natajutrz czasu. Laudes kiedy Doplogion spiewano cudownie
 prawie wrokliey przywrócony ist, przy zymnad zenie wielkim różnych
 Ludzi odie wrzysay nako idwicieli powiek iey iakoby brytwa rozrztane,
 Onatad niemogac waseła w sercu swym pohamowac
 em krzykneta, iż iey P. Bogu dobrotlivy, za przyczyna Mito-
 Matki swey tak wielka Paske pokazac raczy. Ludzie tez wsi-
 zne dobrodzieystwo Boga, wzaimnie chwalili mowiac: Chwal-
 recey sta Boga rodzico chwala tobie. Czego wrzytkeiny
 ch przytomni oczuwstemi i prawdziwemi, a Suda-
 eadch Cykiewnych sa napisane: którzy ziewczora
 iedliby niżneci stona rzecz byla. Mo dowiedzia-
 h tey to dziewczki ze prawdziwie lepa byla i sa-
 P. Bogu dzieki oddawali, i grzechowisich
 Przenay Siostrze i Krow C.H.R.J.S.Te
 ow swych wróci sie.

Od stasney
 sloty cu-
 downie do-
 zbro na w sercu
 przed Obrazm

latny Pan
 w nany
 April 6
 1776

wasz swoj imi Klara jako tygo czasu y
foaktim slay to Machotnie urodzony byde
ajzko ctory zontajgad wujstaj Majg
nie bez mowy y nadyem Lucia ofierowa
ty do Obraru Matki Bozey Lyrarichis
underotca dohat zdrowy

In fidei p[ro]p[ri]um
Jan Ondry Lyrarichis
Klara Carlicowa 50